

# Katarzyna Czerlunczakiewicz

---

## Życie Adolfa Saturnina Timmego (1868–1901) oraz dzieje jego Zakładu Artystycznego Rzeźbiarsko-Kamieniarskiego w Lublinie

---

Rocznik Lubelski 40, 56-70

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Życie Adolfa Saturnina Timmego (1868–1901) oraz dzieje jego Zakładu Artystycznego Rzeźbiarsko-Kamieniarskiego w Lublinie<sup>1</sup>

.....

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski Adolfa Timmego został założony w Lublinie w 1893 r. i funkcjonował – choć już pod nazwiskiem kolejnego właściciela – jeszcze krótko po II wojnie światowej. Głównym zadaniem zakładu było wykonywanie różnego rodzaju nagrobków. Zakład zmieniał lokalizację, jednak cały czas funkcjonował w obrębie ulicy Krakowskie Przedmieście.

Oferta zakładu Adolfa Timmego obejmowała zarówno prace artystyczne, jak i codzienne roboty budowlane. Obok posągów, biustów, medalionów, można było w fabryce przejrzeć wzory i zamówić także schody, balkony, parapety. Wyroby cieszyły się ogromną popularnością, o czym świadczy ilość rzeźb oraz pomników nagrobnych zrealizowanych na lubelskich cmentarzach. Bez wątplenia było to wówczas najlepiej prosperujące tego typu przedsiębiorstwo w Lublinie. W ciągu ośmiu lat działalności zakładu pod kierownictwem Timmego lubelskie cmentarze zapełniły się ok. 70 nagrobkami sygnowanymi jego nazwiskiem. Najmniej liczne, ale najciekawsze pod względem zarówno ikonograficznym, jak i poziomu wykonania są nagrobki z przedstawieniami figuralnymi. Wyroby Timmego wpisują się w powszechnie spotykane wówczas wzorce typologiczne, a także ikonograficzne, charakterystyczne dla okresu późnego klasycyzmu, romantyzmu oraz ukształtowanych wraz z nim tzw. neostylów.

**Słowa kluczowe:** zakład artystyczny rzeźbiarsko-kamieniarski, warsztaty kamieniarskie, rzeźba i plastyka nagrobna, sztuka sepulkralna, cmentarz przy ul. Lipowej

.....

---

1 Artykuł powstał na podstawie mojej pracy magisterskiej pt. „Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski Adolfa Timme w Lublinie. Próba monografii” (Lublin 2009) napisanej w Katedrze Historii Sztuki Nowoczesnej Instytutu Historii Sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, pod kierunkiem prof. dra hab. Lechosława Lameńskiego.

Wśród działających w XIX-wiecznym Lublinie warsztatów rzeźbiarsko-kamiennarskich największą renomą oraz liczbą zrealizowanych zamówień cieszył się Zakład Artystyczny Adolfa Timmeo założony w roku 1893 i funkcjonujący – choć już pod nazwiskiem kolejnego właściciela – jeszcze krótko po II wojnie światowej. Głównym zadaniem zakładu było wykonywanie różnego rodzaju nagrobków. Jak wykazuje zestawienie poszczególnych, sygnowanych nazwiskiem rzeźbiarza obiektów, nie prezentują one jednakowego poziomu wykonania. Część nagrobków wykonana została z wykorzystaniem zarówno interesujących form, jak i motywów ikonograficznych, w sposób bardzo plastyczny oraz ukazujący duży talent rzeźbiarski. Osobną grupę natomiast stanowią pomniki bez wątplenia wykonane poprawnie od strony technicznej, jednak nieposiadające walorów artystycznych<sup>2</sup>. Swego rodzaju „masowa produkcja” podyktowana była przede wszystkim zapotrzebowaniem społecznym. Rzeźbiarz wykonujący nagrobki musi być otwarty na potrzeby i oczekiwania szerokiego grona odbiorców – zarówno tych o mniej, jak i o bardziej wyrobionym guście czy smaku, ale też o zróżnicowanej zasobności portfela. Sam Timme, zaliczając część swoich wyrobów do „najwykwintniejszych”, a część do „najskromniejszych”, wartościował je i dawał jednoznacznie do zrozumienia, że każdy znajdzie ofertę odpowiednią do własnych potrzeb.

Wspomniane „zapotrzebowanie społeczne” powstało i kształtowało się na pewnym gruncie. W Lublinie pod koniec XIX stulecia wyraźniej zaznaczyła się w rzeźbie twórczość rzemieślnicza niż artystyczna. Nie decydowały o tym jednak słabe umiejętności lokalnych twórców, ale raczej brak okazji i możliwości ukazania własnych uzdolnień. Jak trafnie pisze bowiem Maria Kwiatkowska, rzeźbiarze byli w wyjątkowo trudnej sytuacji, bowiem „powstanie dzieła rzeźbiarskiego wiąże się zazwyczaj z jakimś konkretnym zamówieniem czy zapotrzebowaniem społecznym, gdy np. malarz może sobie pozwolić na malowanie obrazów o dowolnych tematach, wystawianych później na sprzedaż. Wykonanie rzeźby w trwałym materiale jest z reguły bardziej pracochłonne niż malowanie obrazu”<sup>3</sup>. Czasochłonna oraz kosztowna twórczość rzeźbiarska, nie tylko w Lublinie, ale i w całym kraju sprowadzona była głównie do wykonywania rzeźby nagrobnej. Poziom i artyzm jej

---

2 Pomniki będące przykładem masowej produkcji kamiennarskiej także stanowią istotny element spuścizny twórczej rzeźbiarza oraz integralną część plastyki nagrobnej okolicznych nekropolii. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, iż wyrobów sepulkralnych nie należy rozpatrywać jedynie w kontekście sztuki, którą wyznaczają i ściśle określają kategorie normatywne estetyki. Dyskwalifikowałoby to zupełnie ich funkcję pozaartystyczną, a jest ona w tym przypadku najistotniejsza. Wznoszone na cmentarzach nagrobki pełnią przede wszystkim funkcję komemoratywną, natomiast reprezentowane (bądź nie) wartości artystyczne schodzą na drugi plan. Nawet jeśli stanowią – w rozumieniu uświęconych kategorii estetyki i określonych wyznaczników piękna – wspaniałe przykłady sztuki rzeźbiarskiej, to i tak w pierwszej kolejności mają upamiętniać osobę zmarłego, wywoływać nastroj kontemplacji, refleksji *etc.* Teoretycznie więc wykorzystane do tego środki nie powinny podlegać ocenie. Sztuka nagrobkowa wchodzi w zakres szeroko rozumianej sztuki użytkowej, w nobilitacji której pomocnym jest wprowadzenie otwartego pojęcia sztuki. Uznaje ją ono za „wielowarstwowe pojęcie umowne, zależne po pierwsze od umowy między nadawcą a odbiorcą, a po drugie od każdorazowego kontekstu sytuacyjnego [...]”. Sztuka nie jest tylko tym, co spełnia określone artystyczne oczekiwania ze strony wtajemniczonych, lub tym, co pobudza ich do nowych oczekiwań, sztuka jest także narzędziem do zaspokajania pozaartystycznych (religijnych lub politycznych) potrzeb”. Zob. W. Hoffman, *Kicz i sztuka trywialna jako sztuki użytkowe*, [w:] *Pojęcia, problemy, metody współczesnej nauki o sztuce. Dwadzieścia sześć artykułów uczonych europejskich i amerykańskich*, wybr. i oprac. J. Białostocki, Warszawa 1976, s. 466.

3 M.I. Kwiatkowska, *Rzeźbiarze warszawscy XIX wieku*, Warszawa 1995, s. 14.

wykonania, oryginalność projektu czy choćby wykorzystany surowiec zależały – jak wspomniałam – od oczekiwań oraz zamożności zamawiającego.

Działający w Lublinie rzeźbiarz Adolf Timme także dał się poznać przede wszystkim jako rzemieślnik czy – mówiąc bardziej dobitnie – kamieniarz<sup>4</sup>. Był twórcą wielu pomników nagrobnych usytuowanych na lubelskich cmentarzach. Pozostałe znane prace rzeźbiarskie, kamieniarskie czy wyroby codziennego użytku także powstawały na konkretne zamówienie. Trudno byłoby się spodziewać rzeźbiarskiej *sensu stricto* kariery w Lublinie, w którym w zasadzie nie istniało jakiegokolwiek środowisko artystyczne<sup>5</sup>. Niemożliwe było to także z tego względu, że zamożni mieszkańcy, których było stać na zamówienie dla bliskich zmarłych wystawnych pomników, szukali wykonawców często nie wśród lokalnych twórców, a w stołecznej Warszawie. Z tego powodu odnaleźć możemy na lubelskich cmentarzach nagrobki pochodzące z zakładów kamieniarskich Henryka Żydoka, Jana Rudnickiego, Romana Lubowieckiego czy Stanisława Bartmańskiego. A obok nich także dzieła wybitnych warszawskich artystów rzeźbiarzy Bolesława Syrewicza, Andrzeja Pruszyńskiego, Konstantego Laszczki<sup>6</sup>. Gdyby jednak nie śmierć w młodym wieku, zgromadzony dzięki sepulkralnym zamówieniom majątek pozwoliłby – być może – Timmemu na rzeźbienie także dla własnej przyjemności i rozwinięcie talentu. Podzielił on jednak los wielu XIX-wiecznych rzeźbiarzy – „Trudne warunki bytowania i ciężka praca w zapyłonym przeważnie, od gipsu czy przy obróbce kamienia, powietrzu były powodem niedługiego z reguły życia rzeźbiarzy. Niewielu z nich dożył mogło pięćdziesięciu lat”<sup>7</sup>.

Adolf Saturnin Timme, choć nazwisko brzmi obco, urodził się w podwarszawskim Radzyminie na terenie parafii rzymskokatolickiej pw. Przemienienia Pańskiego w 1868 r. O rodzicach – Stanisławie i Zuzannie z Brodzikowskich – dowiadujemy się z aktu zgonu zachowanego w Lubelskim Archiwum Państwowym<sup>8</sup>. Niewiele można powiedzieć o losach młodego Adolfa Timmego. Wiadomo, że przed rokiem 1892 poznał pochodzącą z Lublina Marię Waśniewską, z którą następnie wstąpił w związek małżeński. Wiemy, że pracował już wówczas od kilku lat w warszawskich fabrykach i warsztatach kamieniarskich<sup>9</sup>. Młodzi małżonkowie

4 Jak wcześniej wspomniano, część nagrobków wykonanych przez Timmego stanowi przykład sztamkowej, masowej produkcji i mogłaby wskazywać, że był on raczej kamieniarzem niż artystą rzeźbiarzem. Jednak poziom wykonania zarówno pewnej grupy pomników, jak i rzeźb powstałych niezależnie od twórczości sepulkralnej, świadczy o dużym talencie autora, znaczenie przewyższającym umiejętności zwykłego rzemieślnika. I chociaż nazwanie Timmego artystą może być kwestia sporna, pozostaną przy tym określeniu.

5 Przyjmuje się, że lubelskie środowisko artystyczne zaczęło formować się po roku 1901, w którym zmarł Timme.

6 Por. M. Domański, *Świadectwo historii i... zaniebdania*, „Kamena” 1981, nr 23, s. 10–11; M. Gmiter, B. Kotowski, K. Kucharska, B. Laskowska, L. Popek, *Cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Lipowej w Lublinie*, Lublin 1990, s. 23.

7 M.I. Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 136 i n.

8 Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Zbiór akt urzędów stanu cywilnego [dalej: ZAU], k. 122.

9 Pierwsze ogłoszenie reklamowe Timmego, które pojawiło się w lubelskiej prasie donosiło: „Niniejszym mam honor podać do publicznej wiadomości, iż pracując przez dłuższy czas w pierwszorzędnym fabrykach Warszawskich otworzyłem na siebie zakład artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski [...]”. Zob. „Gazeta Lubelska” [dalej: „GL”], nr 107, 21 V (2 VI) 1893, s. 3.

mieszkali w Pruszkowie, gdzie 25 stycznia (6 II) 1892 r. przyszedł na świat ich syn Romuald.

Chociaż w literaturze przedmiotu znaleźć można informację, że Adolf Timme rozpoczął swą działalność w Lublinie w roku 1883, w istocie miało to miejsce dziesięć lat później<sup>10</sup>. Pomyłka mogła zostać spowodowana faktem, iż rzeźbiarz otworzył zakład w kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 165 [obecnie nr 39 – K. Cz.] wynajmowanej rzeczywiście od 1883 r. różnym fabrykantom pomników nagrobnych, m.in. Janowi Kinardowi i Aleksandrowi Leszczyńskiemu<sup>11</sup>. Reklama usług Timmego pojawiła się po raz pierwszy w „Gazecie Lubelskiej” 21 maja (2 VI) 1893 r.<sup>12</sup>



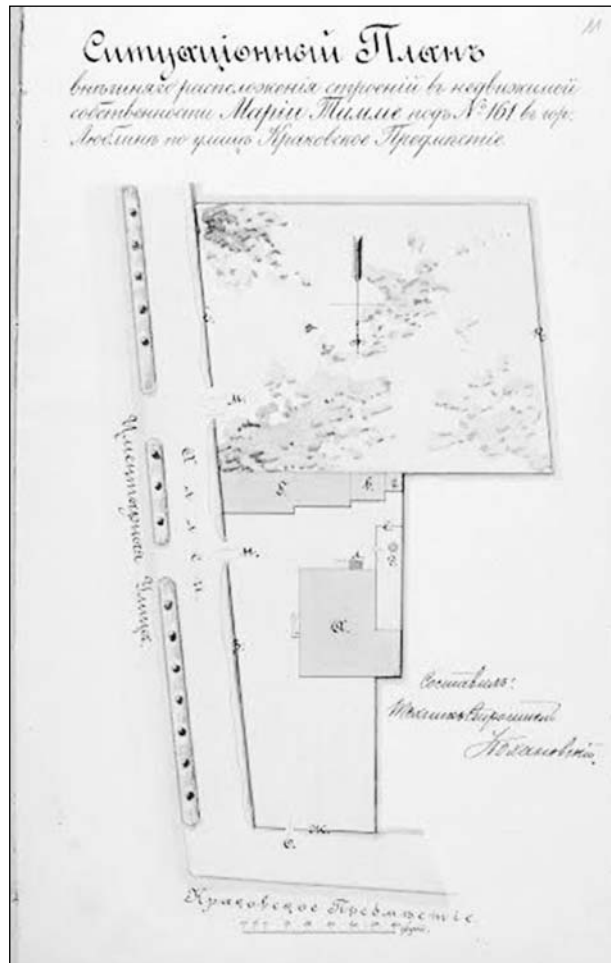
**Fot. 1.** Pierwsza reklama zakładu Adolfa Timmego w prasie lubelskiej

**Źródło:** „Gazeta Lubelska”, nr 107, 21 V (2 VI) 1893

10 Wśród publikacji, w których wymienia się nazwisko Timmego, zaledwie jedna – *Architektura neogotycka na Lubelszczyźnie* Jerzego Żywieckiego – uwzględniła jakiegokolwiek fakty związane zarówno z jego osobą, jak i Zakładem Artystycznym. Wspomniany autor błędnie jednak uznaje rok 1883 za datę otwarcia zakładu. Nieprecyzyjne są także dane dotyczące umiejscowienia firmy Timmego, bowiem Żywiecki lokalizuje go od samego początku „na krańcach Krakowskiego Przedmieścia, tuż przy ul. Cmentarnej (dziś Lipowej), w budynku cofniętym w głąb obszernego placu”, gdzie w istocie przeniesiony został w trzy lata po otwarciu. Zob. J. Żywiecki, *Architektura neogotycka na Lubelszczyźnie*, Lublin 1998, s. 40.

11 „GL”, nr 48, 1883, s. nlb; nr 55, 4 (16) III 1884, s. 3; nr 108, 8 (20) V 1885, s. 3; Kalendarz Lubelski na rok zwyczajny 1885, s. 76.

12 Reklamy tej samej treści znajdują się w: „GL”, nr 113, 28 V (9 VI) 1893, s. 3; nr 116, 1 VI (13 VI) 1893, s. 3; nr 120, 5 (17) VI 1893, s. 4; nr 123, 9 (21) VI 1893, s. 4; nr 126, 14 (26) VI 1893, s. 4; nr 129, 18 (30) VI 1893, s. 4; nr 139, 30 VI (12 VII) 1893, s. 4; „GL”, nr 55, 1 (13) III 1894, s. 3; nr 59, 5 (17) III 1894, s. 4; nr 62, 9 (21) III 1894, s. 4; nr 65, 12 (24) III 1894, s. 4; nr 69, 19 (31) III 1894, s. 4; nr 71, 23 III (4 IV) 1894, s. 4; nr 74, 26 III (7 IV) 1894, s. 3; nr 77, 30 III (11 IV) 1894, s. 3.



**Fot. 2.** Plan parceli przy Krakowskim Przedmieściu 161 [obecnie Al. Raławickie 2] zakupionej przez Timmego w 1895 r.

**Źródło:** Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta Miasta Lublina (1874–1915), nr zespołu 22, sygn. 7095, rps, k. 11

Z pierwszej reklamy zakładu Timmego można wnioskować, że wachlarz usług obejmował nie tylko wykonywanie prac artystycznych, ale też – podyktowane koniecznością zarobku – codziennych robót budowlanych. Obok „posagów, biustów, medalionów”, można było w fabryce zamówić także „schody, balkony, parapety” według konkretnego wzoru<sup>13</sup>.

Wracając do życia osobistego artysty, 5 (17) grudnia 1894 r. urodziła mu się córka Olimpia. Ten rok ważny był dla Timmego także z powodów zawodowych. Jeszcze pod koniec minionego roku zatrudnił on bowiem w swoim zakładzie

<sup>13</sup> Kalendarz Lubelski na rok zwyczajny 1894, s. nlb [92].

wybitnego warszawskiego rzeźbiarza – Antoniego Kurzawę<sup>14</sup>. I choć artysta ten pracował u Timmego tylko przez rok, niewątpliwie zakład zyskał dzięki temu większą renomę, co spowodowało wzrost liczby zamówień w kolejnych latach. Wzrost pozycji firmy pozwolił również Timmemu na zakup gruntu i przeniesienie zakładu do własnego domu, o czym donosiła lokalna prasa: „Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski pod firmą A. Timme z dniem 1-go kwietnia r. b. przeniesiony zostanie do własnej posesji przy rogu ulic Krakowskie Przedmieście i Cmentarnej”<sup>15</sup>. 1 września 1895 r. Timme zakupił, od braci Vetterów (Augusta Karola i Juliusza Rudolfa) za 3 tysiące rubli nieruchomość przy Krakowskim Przedmieściu 161 [obecnie Al. Raławickie 2 – K. Cz.]<sup>16</sup>.

Na podstawie planu zatwierdzonego 19 września 1895 r. przez Rząd Gubernialny Lubelski Timme wznosił dom i warsztat kamieniarski. Na terenie posesji znalazły się także murowana stajnia z szopą na powóz, drewniana wiata oraz murowana kloaka<sup>17</sup>. W marcu 1899 r. Timme dokonał niezwykle korzystnej transakcji – wymienił z magistratem miasta część nieruchomości (78,98 sążni<sup>2</sup>) na zajmujący prawie dziesięciokrotnie większą powierzchnię pusty plac (710,97 sążni<sup>2</sup>)<sup>18</sup>. Miasto przygotowywało wówczas plan poszerzenia i rozbudowy ulicy Cmentarnej (dzisiejszej Lipowej), zatem tak – wydawałoby się niekorzystna dlań – transakcja miała miejsce. Pusty plac szybko zapełnił się przygotowanymi do obróbki blokami różnego rodzaju piaskowców, marmurów czy granitów, a także gotowymi pomnikami, które stanowiły zapewne okazałą wizytówkę i reklamę zakładu. Niedane było jednak jej właścicielowi długie cieszenie się sukcesem. Adolf Timme zmarł 21 lutego 1901 r. w wieku zaledwie 33 lat – „Działo się w mieście Lublinie, dziewiątego (dwudziestego drugiego) lutego tysiąc dziewięćset pierwszego roku, o czwartej popołudniu. Stawił się Szczepan Waśniewski, czterdzieści trzy lata, kamienniarz i Stanisław Timme, trzydzieści sześć lat, kupiec, obaj z Lublina. I oświadczyli, że dnia wczorajszego, o szóstej godzinie wieczorem zmarł w mieście Lublinie Adolf Saturnin, dwóch imion, Timme, trzydzieści trzy lata, rzeźbiarz pomników, urodzony w Radzyminie, mieszkający w Lublinie, syn Stanisława i Zuzanny z Brodzikowskich Timme. Zostawił po sobie owdowiałą żonę, Marię z Kwaśniewskich [Waśniewskich – K. Cz.]. W naocznym zaświadczeniu o zgonie Adolfa Saturnina

14 Zob. „GL”, nr 210, 17 (29) IX 1894, s. 4; nr 213, 21 IX (3 X) 1894, s. 4; nr 216, 24 IX (6 X) 1894, s. 4; nr 218, 27 IX (8 X) 1894, s. 4; nr 220, 30 IX (12 X) 1894, s. 4; nr 225, 6 (18) X 1894, s. 4; nr 227, 8 (20) X 1894, s. 4; nr 230, 12 (24) X 1894, s. 4; nr 231, 13 (25) X 1894, s. 4; nr 235, 19 (31) X 1894, s. 4; nr 237, 22 X (3 XI) 1894, s. 4; nr 241, 27 X (8 XI) 1894, s. 4; nr 246, 2 (14) XI 1894, s. 4; nr 249, 5 (17) XI 1894, s. 4; M. Gminter [et al.], *op. cit.*, s. 39; I.J. Kamiński, *Życie artystyczne w Lublinie 1901–1926*, Lublin 2000, s. 36; M.I. Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 254; *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*. Malarze, rzeźbiarze, graficy, t. 4: *Kl – La*, red. J. Maurin-Białostocka [et al.], Wrocław 1986, s. 394; M. Sołtysik, *Piękni szaleńcy, czyli sztuka skandalem podszycia*, Warszawa 2006, s. 27.

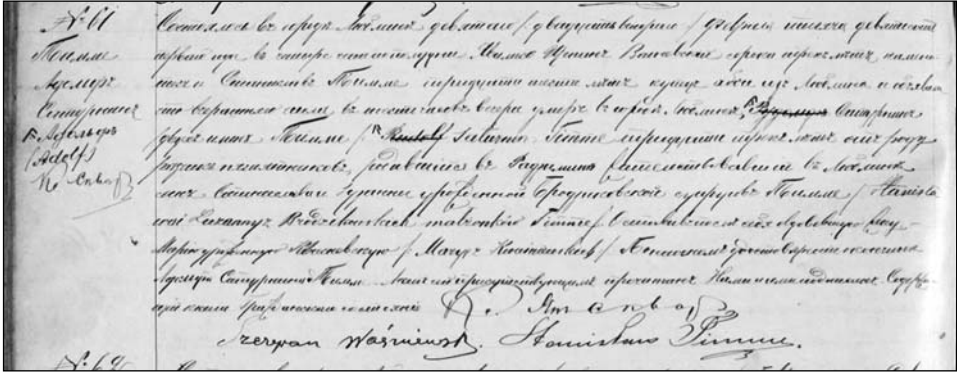
15 „GL”, nr 26, 22 I (3 II) 1896, s. 3; nr 50, 19 II (2 III) 1896, s. 3; nr 52, 21 II (4 III) 1896, s. 3; nr 58, 28 II (11 III) 1896, s. 4; nr 61, 2 (14) III 1896, s. 4; nr 67, 9 (21) III 1896, s. 4. Budowa nieznacznie się przeciągnęła, gdyż w numerze 81 z 29 III (10 IV), s. 3 podano informację, że zakład przeniesiony zostanie z dniem 1 lipca. Zob. „GL”, nr 87, 7 (17) III 1896, s. 3; nr 91, 10 (29) III, s. 4; nr 93, 12 (24) IV, s. 4; nr 97, 17 (29) IV, s. 3; nr 102, 24 IV (6 V), s. 3; nr 111, 9 (21) V, s. 3.

16 APL, Hipoteka Lublina [dalej: HL], nr zespołu 401, sygn. 4/32, rps, k. 40.

17 APL, Akta miasta Lublina (1874–1915), nr zespołu 22, sygn. 7095, rps, k. 2.

18 APL, HL, nr zespołu 401, sygn. 4/32, rps, k. 40.

Timme, akt ten obecnym został przeczytany i podpisany. Sporządzający akt stanu cywilnego. Jan Skwara<sup>19</sup>.



**Fot. 3.** Akt zgonu Adolfa Timmego

**Źródło:** Archiwum Państwowe w Lublinie, Zbiór akt urzędów stanu cywilnego, k. 122

Timme zmarł zapewne po dłuższej, poważnej chorobie, nierokującej powrotu do zdrowia. Piętnaście dni przed śmiercią (6 II) notariusz Dominik Maślakiewicz został bowiem wezwany w celu spisania testamentu „do domu przy ul. Krakowskie Przedmieście 161, do mieszkania Adolfa Timme, ponieważ był on chory<sup>20</sup>.”

Majątek, który zostawił po sobie Timme łącznie opiewał na sumę 8329 rubli i 45 kopiejek<sup>21</sup>, a prawo do rozporządzania nim oraz polecenie dalszego prowa-

19 APL, ZAU, k. 122. O śmierci Timmego informowno także w: „GL”, nr 43, 10 (23) II 1901, s. 2.

20 APL, HL, nr zespołu 401, sygn. 4/32, rps, k. 390. W testamencie zapisano: „Na wypadek mojej śmierci czynię następujące majątkowe rozporządzenie: Przede wszystkim zaświadczam, że żona moja, Marja, córka Jana Waśniewskiego, po wstąpieniu ze mną w związek małżeński, wniosła w dom mój posag swój w ilości rubli trzech tysięcy, podniesionych przez nią z Dyrekcji Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na jej rzecz tam lokowanych. Sumę taką otrzymałem od niej w gotówiznie i dotąd wspólnie z nią pracą dorobiłem się obecnego mojego majątku, składającego się: 1) Z nieruchomości, położonej w Lublinie pod № 161 A policyjnym, hipotecznym zaś sto trzecim, z placem, otrzymanym od miasta Lublina w zamian odciętej na rzecz tego miasta części wspomnianej nieruchomości mojej. Część tego placu odstąpiłem Tadeuszowi Piotrowskiemu. 2) Z fabryki kamieniarsko-rzeźbiarskiej w Lublinie i 3) Z mebli, lanszafatów i sprzętów domowych. Spadkobiercami moimi są nieletnie dzieci: Romuald i Olimpia Timme, również wspomniana żona moja Marja z Waśniewskich. Z majątku wyżej rzezczonego i jak i w chwili mej śmierci pozostać po mnie może, przeznaczam i zapisuję na własność przede wszystkim rubli trzy tysiące żonie mojej Maryi jako zwrot otrzymanego przeze mnie jej posagu, którą to sumę z chwilą mej śmierci będzie miała prawo zabezpieczyć na swoje imię z mocy niniejszego testamentu w hipotece wspomnianej nieruchomości mojej. Następnie trzecią rozrządzaną część mojego majątku, niezależnie od wspomnianej sumy, przez wzgląd szczególnie, zapisuję na własność tejeż żonie mojej Maryi, pozostałe zaś nierozrządzone dwie trzecie części tegoż majątku zapisuję na własność dzieciom moim Romualdowi i Olimpii w równej części każdemu, z warunkiem, że te ich schedy obciążać będzie w całości rzezczone suma trzy tysiące rubli, jak również przysługujące z prawa dożywocie mojej żony w jednej trzeciej części i bez jej zgody, sched tych nie będą mogli odstąpić osobom trzecim. Główną opiekunką, wymienionych nieletnich mych dzieci, mianuję w razie mej śmierci żonę moją Marję. Taką jest ostatnia moja wola. Adolf Saturnin Timme”.

21 *Ibidem*, k. 395.



dzenia zakładu rzeźbiarsko-kamieniarskiego pod nazwą „A. Timme” przekazał rzeźbiarz żonie.

Zgodnie z życzeniem Timmego zakład nadal funkcjonował, a prowadził go jego szwagier – Szczepan Waśniewski, który jednak sam nie zajmował się wykonywaniem pomników. Odpowiadał on za przyjmowanie zamówień, sprzedawanie wykonanych jeszcze za życia Timmego wyrobów oraz zatrudnianie pracowników. W roku 1905 otworzył własny zakład rzeźbiarsko-kamieniarski<sup>22</sup> i powstające w nim pomniki nagrobne sygnował już swoim nazwiskiem. Nie mógł on bowiem kontynuować prowadzenia fabryki Timmego, gdyż 4 marca 1905 r. Maria wyszła ponownie za mąż za pochodzącego z Czech rzeźbiarza – Jarosława Nowaka<sup>23</sup>. Drugi małżonek wdowy po Timmem z chwilą ślubu stał się właścicielem zakładu, znacznie go rozbudował i zmodernizował, uruchamiając „pierwszą krajową Fabrykę parową Wyrobów Rzeźbiarsko-Kamieniarskich”<sup>24</sup>. Jarosław Nowak przebywał w Lublinie do około 1920 r., kiedy to wyjechał „prawdopodobnie do Czechosłowacji, pozostawiając zakład żonie i pasierbowi, Romualdowi Timmemu”, jednak wytwarzane tam nagrobki sygnowano jego nazwiskiem jeszcze w latach trzydziestych, a nawet czterdziestych<sup>25</sup>. Nowakowie nie zaznali rodzicielskiej radości, bowiem ich jedyny syn noszący po ojcu imię Jarosław urodził się i zmarł w 1907 r. W Aktach nieruchomości położonej przy ul. Al. Raławickie 2. 1936–1940 znajdujących się w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie jako właściciele nieruchomości widnieją „Olimpia Prądyńska, l. 42, c. Adolfa i Marii, zamieszkała przy ul. Dolnej 3-go Maja oraz Romuald Timme, l. 48, s. Adolfa i Marii, zamieszkały w niewoli”<sup>26</sup>. Funkcję administratora pełnił natomiast Stanisław Waśniewski, l. 58, s. Jana i Marii Elżbiety, zamieszkały przy ul. Al. Raławickie 2<sup>27</sup>. Dalsze losy rodziny Timme

---

22 Zob. M. Domański, *Nowak Jarosław*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych...*, op. cit., t. 6: N – Pc, red. K. Mikocka-Rachubowa, M. Biernacka, Warszawa 1998, s. 163; I.J. Kamiński, op. cit., s. 54 (autor mylnie przypisuje zakład Stanisławowi Waśniewskiemu).

23 Zob. M. Domański, op. cit., s. 163; I.J. Kamiński, op. cit., s. 54; J. Żywicki, op. cit., s. 40.

24 *Przewodnik Firm Polskich w Lublinie na rok 1914*, Lublin 1914, s. nlb. Zob. także *Kalendarz Lubelski na rok zwyczajny 1907*, s. nlb [125]; „Ziemia Lubelska” 1908, nr 102, s. 5; 1910, nr 87, s. 3; 1911, nr 128, s. 5.

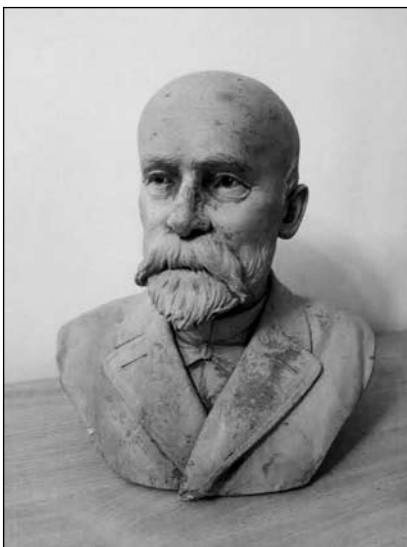
25 M. Domański, op. cit., s. 163. Na cmentarzu w Wąwolnicy znajduje się nagrobek rodziny Chabros z 1946 r. Zob. Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie, Karta ewidencyjna nagrobka rodziny Chabros, zał. przez E. Gieysztor-Miłobędzką 26 VI 1978.

26 Syn artysty – Romuald Timme – oznaczony w wyżej przytoczonych materiałach archiwalnych jako „zamieszkały w niewoli”, swego czasu znany i szanowany adwokat Izby Lubelskiej, został zamordowany w 1940 r. w Katyniu. Służył w stopniu porucznika w 8 Pułku Piechoty Legionów 3 Dywizji stacjonującej w Lublinie od 15 V 1918 do 27 IX 1939 r. (por.: I. Caban, *8 Pułk Piechoty Legionów Armii Krajowej. Organizacja i działania bojowe*, Warszawa 1994). Pośmiertnie został awansowany do stopnia kapitana (podaję za: [www.stankiewicz.e.pl/index.php?kat=35&sub=588](http://www.stankiewicz.e.pl/index.php?kat=35&sub=588); data dostępu: 12 V 2009). Nazwisko Romualda Timme pojawia się na wszelkich stronach internetowych zawierających listę ofiar zbrodni katyńskiej (m.in.: [www.gazetapolska.ok/pub.ListaKatynPamietamy.pdf](http://www.gazetapolska.ok/pub.ListaKatynPamietamy.pdf); [www.minelinks.com/war/KatynVictimsList.html](http://www.minelinks.com/war/KatynVictimsList.html); [www.przodek.pl/index/katyn.htm](http://www.przodek.pl/index/katyn.htm); *Katyńska ściana pamięci*, [online] [www.electronicmuseum.ca](http://www.electronicmuseum.ca); data [dostępu do wszystkich witryn: 12 V 2009]). W 2004 r. odbyła się w Lublinie wystawa *Patriotyczne postawy adwokatów Izby Lubelskiej w okresie okupacji hitlerowskiej i sowieckiej 1939–1944*. W informatorze wystawy pojawia się krótki biogram syna Timmego autorstwa Barbary Orłowskiej: „Timme Romuald, urodził się 7 [6 – K. Cz.] lutego 1892 r. w Pruszkowie, pow. warszawski. Studia na Wydziale Prawa ukończył w Petersburgu. W kampanii wrześniowej walczył w 8 PPLeg. 3 DP”.

27 APL, Inspekcja Budowlana, k. 13.

oraz dzieje zakładu nie są znane na obecnym etapie badań. Współcześnie natomiast w miejscu dawnej fabryki znajduje się galeria handlowa.

Założony w 1893 r. przez Adolfa Timmego Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski był najlepiej prosperującym tego typu przedsiębiorstwem w Lublinie. Konkurencja nie była duża, co potwierdza Maria Antonina Ronikierowa w *Ilustrowanym przewodniku po Lublinie* z 1901 r., wspominając o „pracujących samodzielnie i opłacających do kasy miejskiej kanon, czyli opłatę od procederu: [...] kamieniarzy 4”<sup>28</sup>. Nie brak konkurencji był jednak powodem sukcesu rzeźbiarza, a – niewątpliwie – jego talent. Wśród pomników nagrobnych Timmego, znaleźć można zachwalane w ogłoszeniach prasowych i te „najskromniejsze”, i te „najwspanialsze”, dzięki którym zyskał renomę nie tylko w mieście, ale i w okolicy. O pozycji zakładu świadczą również nazwiska wybitnych artystów rzeźbiarzy, z którymi Adolf współpracował – chociażby Antoniego Kurzawy czy Ludwika Pyrowicza. Wystarczy przyjrzeć się bliżej nagrobkom Timmego, by zauważyć, że – jak wcześniej wspomniano – nie był to zwykły rzemieślnik czy kamieniarz. Jego rzeźby, co jest szczególnie widoczne w przedstawieniach figuralnych – wykonane są lekką, swobodną ręką, a ornamenty i detale urzekają precyzją.



**Fot. 4.** Jedyne znane na obecnym etapie badań popiersie portretowe (anonimowe) sygnowane przez Timmego (1895)

**Źródło:** Zbiory prywatne

Być może Timme zachwyciłby jeszcze niejednym dziełem (niekoniecznie reprezentującym sztukę sepulkralną), gdyby nie śmierć w tak młodym wieku. 21 lutego

28 M.A. Ronikierowa, *Ilustrowany przewodnik po Lublinie*, Lublin 1992, s. 39.

1901 r. spoczął pod skromnym, ale eleganckim obeliskiem z czerwonego marmuru, w galerii własnych pomników.

W ciągu ośmioletniej działalności Zakładu Artystycznego Rzeźbiarsko-Kamienniarzkiego pod kierownictwem Timmego lubelskie cmentarze wypełniły się nagrobkami sygnowanymi jego nazwiskiem. W samej katolickiej części cmentarza przy ulicy Lipowej odnaleźć możemy 43 wyonane przez niego nagrobki, w części prawosławnej natomiast 19 oraz 5 na cmentarzu ewangelickim. Dominujące wzory to: krzyż na postumencie (30), obelisk (14) oraz krzyż na skałkach (7)<sup>29</sup>.

Nieliczne niestety, ale najciekawsze pod względem zarówno ikonograficznym, jak i poziomu wykonania są nagrobki z przedstawieniami figuralnymi (7). Wyroby Timmego wpisują się w powszechnie spotykane wówczas wzorce typologiczne, a także ikonograficzne, charakterystyczne dla okresu późnego klasycyzmu, romantyzmu oraz ukształtowanych wraz z nim tzw. neostylów. Oprócz wspomnianych obelisków czy krzyży na postumencie i skałkach pojawiają się stelle, pnie, kolumny itp. Czytelna w sepulkralnym kontekście ikonografia, sprowadza się przede wszystkim do zgaszonych odwróconych pochodni, kotwic, urn, złamanych kolumn, wieńców i girland z maku, pnący bluszczu etc. Osobną grupę stanowią postacie aniołów oraz geniuszy śmierci.

Przyglądając się bliżej rzeźbie pomnikowej Timmego, widzimy, że nie odbiega ona od panujących wówczas wzorców i nie wprowadza szczególnie oryginalnej ikonografii. Tym, co świadczy o wartości jego realizacji jest przede wszystkim poziom wykonania oraz pomysłowość w zestawianiu form i ornamentów<sup>30</sup>.

Jednym z najwybitniejszych dzieł rzeźbiarza jest nagrobek Celiny Korsak z 1898 r.<sup>31</sup>.

Przedstawia on anioła siedzącego przy złamanej kolumnie w pozie przywołującej na myśl personifikację *Melancholii*<sup>32</sup>, ustawionego na złomie skalnym. Postać anioła wykonana została z wyraźną swobodą, można by rzec – nonszalancją w prowadzeniu dłuta. Widać to przede wszystkim w sposobie opracowania szaty, która płynnie wylaniając się z partii skał, tworzy wraz z nią organiczną całość. Bosa stopa anioła wydaje się elementem łączącym te dwie części bryły. Obok fragmentów gładko opracowanych, wykończonych, widzimy – potęgującą ekspresję – powierzchnie nieobrobionego, chropowatego kamienia. Całość nie sprawia jednak wrażenia formalnego chaosu, a jednorodnej, przemyślanej kompozycji. Włosy i skrzydła anioła oraz trzymany przez niego wieniec wykonane zostały z dużą

---

29 Nazewnictwo i typologię nagrobków stosuję za opracowaniem: Z. Bania, A.K. Olszewski, *Typologia i klasyfikacja nagrobków*, Warszawa 1989. Z kolei pojawiającą się w treści terminologię związaną z rzeźbą (w tym rzeźbą nagrobną) używam za: W. Koch, *Style w architekturze. Arcydzieła budownictwa europejskiego od antyku po czasy współczesne*, Warszawa 1996; *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Łach, A. Manteuffel-Szarota, Warszawa 2004, wyd. 5.

30 Nie wiemy niestety, na ile owa pomysłowość jest udziałem Timmego, a na ile powszechnie dostępnych wzorników.

31 Fotografie wszystkich nagrobków zostały wykonane przez autorkę.

32 Por. J. Białostocki, *Ikonomia romantyczna. Przegląd problemów badawczych*, [w:] idem, *Symbole i obrazy w świecie sztuki*, Warszawa 1982, s. 352 (omawiając ikonografię *Melancholii*, Białostocki przywołuje tekst: Z. Kruszelnicki, *Z dziejów postaci „fraszliwej” w sztuce*, „TeKa Komisji Historii Sztuki” 1961, R. 2, s. 7–117); C. Ripa, *Ikonomia*, przekł. I. Kania, Kraków 2004, s. 272 i n.

dbałością o detal, widoczne są zarówno pojedyncze pasma loków, jak i pióra czy liście. Twarz wyrzeźbiono równie finezyjnie, rysy uchwycone zostały w chwili zamyslenia, a nawet pewnego znudzenia, choć raczej wyrażać powinny smutek. Zwraca uwagę pomysł usadzenia anioła na złamanej kolumnie, będącej symbolem śmierci przerwijącej ziemski byt każdego człowieka.

Kolejnym wartym uwagi nagrobkiem Timmego, który zwieńczony został rzeźbioną figurą, jest pomnik Stefanii Mazurkiewicz z 1896 r. znajdujący się w sektorze 6A cmentarza. Ustawiona na trójdzielnym postumencie Madonna ukazana została frontalnie. Stoi swobodnie, z lekko opuszczoną głową skrytą pod opadającą na plecy chustą, co wraz z delikatnie uniesionymi, rozłożonymi rękami nadaje postaci spokoju i pokory. Twarz Madonny, podobnie jak w przypadku anioła z nagrobka Celiny Korsak, wyraża pewien stan ducha. Nie ma w niej najmniejszego napięcia. Przymknięte oczy dodatkowo pogłębiają wrażenie pokory. Szaty wyrzeźbione zostały z dużą dbałością o naturalność w układzie fałd oraz ułożeniu materiału na ciele. Nie wykonano ich z rozmachem, który zauważyć można w sposobie opracowania szat anioła. Całość ma jednak zupełnie inny charakter, każdy fragment został dokładnie wypracowany, nie ma tu powierzchni nieobrobionych, niedokończonych, które sprawiałyby wrażenie wzajemnego przenikania form. Nie umniejsza to wartości pomnika, a jedynie podkreśla różnorodność wyrobów Timmego.

Pewne podobieństwo do omówionej wyżej figury wykazuje Madonna znajdująca się na terenie dawnego cmentarza przy kościele pobernardyńskim pw. Nawrócenia św. Pawła w Lublinie. Choć na tablicy inskrypcyjnej pojawia się data 1904, wiadomo, że pomnik stał tam już w roku 1900<sup>33</sup>. Wspomniana tablica upamiętniająca pięćdziesiątą rocznicę uchwalenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny została wtórnie zamontowana na postumencie rzeźby. W obydwu figurach zwraca uwagę zbliżony sposób opracowania szat, a różnice przejawiają się przede wszystkim w układzie ciała. Madonna stojąca na przykościelnym placu jest wyprostowana, oczy wznosi ku niebu, a ręce składa w geście modlitwy. Kontemplacyjny, modlitewny nastrój podkreśla wyraz twarzy charakteryzujący się spokojem i zamysleniem.

Interesujący, można by rzec – jeden z najciekawszych nagrobków na lubelskim cmentarzu, wykonano w zakładzie Timmego w roku 1905 dla Stanisława Kwiatkowskiego (sek. 5B). Ma formę stelli zwieńczonej równoramiennym krzyżem, przed którą siedzi Żałobnica – „zamyślona, zerkająca w niebo niewiasta”<sup>34</sup>, lekko przygarbiona, z luźno splecionymi, spoczywającymi na kolanach dłońmi. Ubrana jest w skromną suknię, której jedyną ozdobę stanowią delikatnie ułożone fałdy. Pojawiająca się na nagrobku eklektyczna dekoracja również jest dość skromna i wyważona. Belki krzyża wieńczącego stellę ozdobione zostały kwietnymi rozetami, a między nimi, w miejscu skrzyżowania ramion, umieszczono palmetę. Pod krzyżem widzimy płaskorzeźbę przedstawiającą uskrzydloną główkę anielską, na

33 W numerze 113 „Gazety Lubelskiej” z 19 VI (1 VII) 1900 r. czytamy: „Kości ludzkie wykopują na placu Bernardyńskim, którego część aż po figurę N. M. Panny, jak wiadomo ulega obecnie niwelacji”.

34 M. Gmiter [et al.], *op. cit.*, s. 36.



**Fot. 5.** Nagrobek Celiny Korsak w katolickiej części cmentarza przy ul. Lipowej w Lublinie (sek. 2)

cokole stelli, poniżej inskrypcji – płaskorzeźbione gałęzie bluszczu oraz pojawiający się w kilku miejscach ornament geometryczny.

Układ ciała Madonny z pomnika Stefanii Mazurkiewicz powtórzony został w rzeźbie Chrystusa ustawionej w zwieńczeniu fasady kościoła pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marii Panny w Lublinie (karmelitów bosych). Na cokole oprócz sygnatury Timmego pojawia się zapis „wyk: S. J.”. Istnieje zatem możliwość, że rzeźbiarz był autorem projektu figury, której wykonanie powierzono jednemu z pracowników zakładu<sup>35</sup>. Timme mógł również prowadzić prace wykończeniowe, co było powszechną praktyką w niejednej pracowni artystycznej. Jak wcześniej wspomniano, pozy Chrystusa i Madonny są niemal identyczne, co widać nie tylko w ułożeniu całego ciała i gestach, ale także sposobie opracowania szat.

---

<sup>35</sup> Timme niewątpliwie zatrudniał w warsztacie pomocników, jednak ich liczba i nazwiska nie są znane. W ogłoszeniach prasowych zakładu nie pojawiają się informacje dotyczące oferty zatrudnienia bądź przyjmowania uczniów na praktykę.

Figura z fasady kościoła karmelitów nie była jedyną rzeźbą Chrystusa powstałą w zakładzie Timmego. W „Gazecie Lubelskiej” z 1898 r. czytamy: „W zakładzie rzeźbiarsko-kamiennym p. A. Timme w Lublinie, oglądaliśmy projekt figury Chrystusa błogosławiącego dziatki, mający stanąć na attyku domu pod wezwaniem »Sala sierot«. Model wykonany artystycznie przez p. Timme w stosunku ½ naturalnej wielkości, przedstawia się bardzo wdzięcznie i wnosząc z takowego grupa wykonana z kamienia efektowny sprawi widok. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż powyższy projekt oglądać można codziennie w kantorze fabryki począwszy od godziny 10 rano”<sup>36</sup>. Opisana grupa rzeźbiarska została zrealizowana i do dnia dzisiejszego zdobi budynek sierocińca.

Pochlebne opinie na temat wyrobów Adolfa Timmego pojawiały się kilkakrotnie na łamach „Gazety Lubelskiej”: „W fabryce p. Timmego można obejrzeć bardzo ładne pomniki, a mianowicie: dla ś.p. Jana Janiszewskiego, ze szwedzkiego granitu w formie piramidy, dla ś.p. profesora Aleksandra Gostkowskiego również ze szwedzkiego granitu, wreszcie dla ś.p. dr. Fortunata Nowickiego, założyciela zakładu leczniczego w Nałęczowie z piaskowca. Wszystkie te pomniki odznaczają się niezwykłą trwałością i wykonane zostały nader ozdobnie. Taż sama fabryka ukończyła budowę schodów do katedry, z kamienia ciosanego”<sup>37</sup>. Ostatnie zdanie cytowanego fragmentu kroniki stanowi niezwykle istotną informację, gdyż później już więcej nie wspomniano o żadnych innych pracach budowlanych zakładu Timmego<sup>38</sup>.

Przychylnie słowa czytamy także w odniesieniu do odsłonięcia i poświęcenia nagrobka Klemensa Junoszy Szaniawskiego (sek. 18B)<sup>39</sup>. Wykonanie tego obiektu było jednym z bardziej prestiżowych przedsięwzięć zakładu. Prasa donosiła zatem na bieżąco o kolejnych postanowieniach dotyczących projektu, zastosowanych materiałach oraz ogólnym postępie prac<sup>40</sup>.

36 „GL”, nr 33, 31 I (12 II) 1898, s. 2.

37 „GL”, nr 136, 12 (25) VI 1895, s. 2.

38 Podczas dotychczas przeprowadzonej kwerendy autorka nie natrafiła na żadną dokumentację, która wymieniałaby nazwisko Timmego bądź nazwę jego zakładu artystycznego.

39 „Poświęcenie pomnika ś.p. Klemensa Junoszy. [...] Pomnik wypadł pod każdym względem doskonale. Ogólny rysunek i biust kompozycji Ludwika Pyrowicza, artysty-rzeźbiarza, w połączeniu z sumiennym wykonaniem roboty kamienniczej przez firmę tutejszą A. Timme złożyły się na stworzenie całości stylowej pod każdym względem odpowiadającej wymaganiom renesansu. [...] Pomnik, który rodzina ś.p. Klemensa Junoszy, w chwili śmierci jego na cmentarzu tutejszym postawiła, należy do najładniejszych ze znajdujących się u nas i stanowić będzie długo trwałą pamiątkę dla przyszłych pokoleń”. Zob. „GL”, nr 229, 12 (24) XI 1898, s. 1.

40 „Pomnik ś.p. Klemensa Junoszy. Bawi w mieście naszym p. Władysław Junosza Szaniawski w celu omówienia sprawy pomnika, który na grobie ś.p. Klemensa Junoszy rodzina postawić zamierza. Rysunek ogólny oraz biust przedwcześnie zgasłego pisarza opracował artysta rzeźbiarz p. Ludwik Pyrowicz. Techniczne wykonanie pomnika powierzono firmie tutejszej p. A. Timme. Całość wykończoną zostanie na 23 listopada r. b. i w tym dniu jako w dzień imienin ś.p. Klemensa Junoszy, nastąpi poświęcenie pomnika” [„GL”, nr 144, 3 (15) VII 1898, s. 1]. „Pomnik Junoszy. [...] Rysunek i kompozycja pomnika są dziełem artysty rzeźbiarza p. Ludwika Pyrowicza; wykonaniem zaś pomnika zajęła się firma rzeźbiarska w Lublinie i robotę już rozpoczęto. [...] Całość nagrobka ś. p. nieodżałowanego pisarza wykonana będzie z kamienia szydlowieckiego, biust zaś i emblematy z terakoty” [„GL”, nr 189, 29 VIII (10 IX) 1898, s. 2]; „Pomnik ś.p. Klemensa Junoszy. W dniu wczorajszym bawili w naszym mieście p. Ludwik Pyrowicz, artysta rzeźbiarz i p. Władysław Junosza – Szaniawski, celem ostatecznej umowy z firmą tutejszą kamienniczą A. Timme co do pomnika, który jak pisaliśmy ma stanąć na grobie ś.p. Klemensa Junoszy. Pomnik ten, wysokości siedem łokci mający, utrzymany jest w stylu renaissance [...]. Całość wykonana

Neorenesansowe formy i ornamenty, które tak zachwalano na łamach „Gazety Lubelskiej”, Timme wykorzystał m.in. w pomniku nagrobnym małżonków Bazalewicz (sek. 12B) wykonanym również w roku 1898. Nagrobek ma formę stelli zamkniętej półokrągłym łukiem obwiedzionym zwielokrotnionym, uskokowym gzymsem, wewnątrz którego umieszczony został medalion z głową Chrystusa. Całość dodatkowo wieńczą dwie ustawione antytetycznie woluty tworzące cokół krzyża. Ogólny zarys bryły pomnika Bazalewiczów wraz z poszczególnymi elementami wykazuje bardzo duże podobieństwo z pomnikiem Junoszy Szaniawskiego. Niszę z popiersiem zastąpiono wspomnianym medalionem z płaskorzeźbioną głową Chrystusa. Ukazany on został w koronie cierniowej, spod której wyłaniają się lekko pofalowane włosy opadające na ramiona. Twarz wykonana została lekko, na dość dobrym poziomie.

Dziełami Timmego, które prezentują najwyższy poziom artystyczny, są bez wątpienia rzeźby figuralne. To w nich talent artysty mógł się najpełniej wyrazić. Siedzący na kolumnie anioł z nagrobka Celiny Korsak, Madonna wieńcząca pomnik Stefanii Mazurkiewicz czy medalion z głową Chrystusa zdobiący pomniki Bazalewiczów nie są zwykłymi wyrobami kamieniarskimi i choć nazwanie ich dziełami sztuki byłoby trochę na wyrost, to widać, iż wykonane zostały pewną ręką artysty. Talent, artyzm oraz towarzyszącą im lekkość, łatwość, swego rodzaju finezję zauważyć można również w sposobie opracowania wieńców, wijących się na krzyżach bluszczy, kamieniach na złomach skałek, drewnianych pniach *etc.*<sup>41</sup>. Jak wielokrotnie wcześniej wspomniano, kariera Timmego mogłaby potoczyć się zupełnie inaczej, gdyby rzeźbiarz trafił do jakiegokolwiek środowiska artystycznego w Lublinie i – przede wszystkim – gdyby nie została ona przekreślona jego śmiercią w wieku zaledwie 33 lat.

.....

### The Life of Adolf Saturnin Timme (1868–1901) and the History of His Artistic Sculpture and Masonry Workshop in Lublin

Adolf Timme's Artistic Sculpture and Masonry Workshop was established in Lublin in 1893 and it operated, although under the name of the successive owner, until shortly after World War Two. The main area of the workshop's operation was making all kinds of gravestones. The location of the workshop was changed, but it was always Krakowskie Przedmieście street.

The range of services offered by Adolf Timme comprised both artistic work and ordinary construction work. Apart from statues, busts, or medallions, one could browse through the examples/models presented in the factory, and also order stairs, balconies, and window ledges. Then

---

zostanie z kamienia szydłowieckiego, według rysunku i wskazówek, udzielonych firmie kamieniarskiej, przez artystę, popiersie zaś sprowadzone będzie z Warszawy” [„GE”, nr 190, 31 VIII (12 IX) 1898, s. 2].

<sup>41</sup> Ograniczona objętość niniejszego artykułu nie pozwala na zaprezentowanie pełnej twórczości Adolfa Timmego, stąd konieczność zawężenia ilości przedstawionych prac do tych, które prezentują największe wartości artystyczne.

the products enjoyed enormous popularity as evidenced by the number of sculptures and tombstones placed first of all on Lublin's cemeteries. Without doubt, this was the most thriving business of this type in Lublin. During eight years of the operation of the workshop headed by Timme, Lublin's cemeteries were filled with about 70 gravestones signed with his name. The least numerous but interesting in iconographic and workmanship terms are tombstones with figural representations. Timme's products followed the then widely popular typological and iconographic patterns characteristic of late classicism, Romanticism and so-called neostyles developed with it.

**Key words:** artistic sculpture and masonry workshop, masonry workshops, tombstone sculpture and tombstone art, sepulchral art, Lipowa street cemetery.

.....